

Wszystkich bardzo dobrze wspominam

Autor: Admin
20.08.2010.
Zmieniony 20.08.2010.

Marta Tomiak

Na dziś przygotowałam wywiad z kolejną osobą - Martą Tomiak, zeszłoroczną absolwentką. Marta chętnie zgodziła się na wywiad i śmiało opowiadała o przyjaźniach zawartych w gimnazjum i o przywiązaniu do szkoły w Siedlcu.

Patrycja Hoffmann: Jak wspominasz Gimnazjum w Siedlcu?

Marta Tomiak: Bardzo dobrze! Wtedy wszystko wydawało się takie proste. Do szkoły zawsze szłam z uśmiechem na twarzy zastanawiając się, co nowego się wydarzy. Czasami też szłam ze strachem, bo bałam się, czy czasem pan Wąsik nie wpadnie na pomysł, aby mnie spytać! Ale ogólnie to było naprawdę super. Hehe, a zwłaszcza w ostatniej klasie.

P.H.: Czy bywało tak, że bardzo nie chciałaś pójść do szkoły?

M.T.: Owszem, chyba każdy uczeń ma takie chwile, że nie ma ochoty, by pójść do szkoły. Zwłaszcza, gdy są zapowiedziane jakieś sprawdziany czy kartkówki, a nie jesteśmy do nich za bardzo przygotowani. Tak było też i w moim przypadku, jednak zawsze udawało mi się tę niechęć pokonać. Pewnie pomagała mi w tym miła atmosfera panująca w szkole i znajomi, za którymi w domu tęskniłabym.

P.H.: Czy w gimnazjum zaprzyjaźniłaś się z kimś? Czy ta przyjaźń przetrwała po wyjściu z tej szkoły?

M.T.: Tak i nie. Żeby taka przyjaźń przetrwała, to te osoby muszą przede wszystkim o nią dbać i chcieć dalej się przyjaźnić. Wiem z doświadczenia, że łatwo daje się to zaprzepaścić i wtedy jest trudno, aby cokolwiek odbudować. Jednak cieszę się, że z gimnazjum mam kilku przyjaciół, na których zawsze mogę liczyć! Mam też wielu znajomych, z którymi do dzisiaj utrzymuję kontakt i nadal świetnie się dogadujemy. Fajnie jest tak czasem powspominać z nimi te wszystkie chwile z gimnazjum. Zawsze coś ciekawego się działo i wiele sytuacji zostało w mojej pamięci.

P.H.: A jak wspominasz nauczycieli? Którzy najbardziej zapadli Ci w pamięć i dlaczego?

M.T.: Nie będę tutaj nikogo wyróżniać, żeby nie urazić przy tym moich dawnych nauczycieli. Jednak śmiało mogę powiedzieć, że wszystkich bardzo dobrze wspominam. Każdy był inny, ale każdy starał się robić dla nas wszystko jak najlepiej.

P.H.: Czego najbardziej Ci brakuje z siedleckiej szkoły?

M.T.: Hm... Wszystkiego. Każda szkoła jest inna. Jednak nasza siedlecka była zawsze wyjątkowa. Na pewno do ZSPiG w Siedlcu uczęszcza mniej osób, niż do mojej obecnej szkoły, a co za tym idzie, nie jestem w stanie poznać każdego. A o wiele raźniej i przyjemniej chodzi się do szkoły i znając wszystkie koleżanki i kolegów choćby z imienia. Naturalnie tych siedleckich nauczycieli także mi brakuje. Tylko oni potrafili zawsze wszystko dokładnie wytłumaczyć, nawet po kilka razy...

P.H.: Która szkoła lepsza, Twoja obecna czy siedleckie Gimnazjum?

M.T.: Jak już wspominałam, każda szkoła jest na swój sposób inna i w każdej znajdzie się coś wyjątkowego. Jednak, jeśli miałabym rozstrzygać pomiędzy szkołą w Siedlcu a moją obecną, wybrałabym nasze gimnazjum. Może dlatego, że to z nią związane są moje najpiękniejsze wspomnienia!

P.H.: Co chciałabyś przekazać uczniom, którzy jeszcze chodzą do szkoły w Siedlcu?

M.T.: Że powinni się cieszyć, ponieważ mogą się uczyć w takiej wspaniałej szkole. I przy tym czerpać wiedzy tyle, ile się tylko da, bo to zaowocuje w ich przyszłości.

P.H.: Bardzo dziękuję za wywiad!